

Jeśli jest coś, co do czego kibice Romy są zgodni, to fakt, że Giallorossi grają bardzo nierówno. Po pięknej wygranej zdarzają im się trudne do przetrwania wpadki i porażki nie tylko z drużynami z czołówki, ale i z dolnej części tabeli. Jest jednak coś, co wyróżnia Romę na plus ze wszystkich drużyn w tym sezonie. Gole zdobywane na Olimpico.

Analizując bramki zdobyte przez Romę, zauważa się od razu, że jest to jedyna drużyna, która w tym sezonie zdobywała bramki w każdym meczu na własnym boisku. W 15 spotkaniach w sumie zgromadziła 31 trafień, co daje średnio 2,06 gola na mecz. Te bramki przełożyły się na 9 wygranych, 3 remisy i 3 porażki, czyli w sumie 30 punktów z 47 możliwych do zdobycia.

Najlepszymi strzelcami Giallorossich są w tym roku Osvaldo z 10 golami na koncie oraz Borini z 9. Za nimi plasuje się Bojan, który zdobył 5 goli w ciągu niewiele ponad 1000 minut rozegranych w barwach Romy. To chyba fakt, o którym warto pamiętać, kiedy ocenia się tego gracza. Następny z kolei jest Totti, który z gola cieszył się 4 razy (nigdy do tej pory nie miał na koncie tak mało bramek na tym etapie sezonu), a potem Juan, Pjanic i Simplicio – po 3 gole (przy okazji: gratulacje dla Brazylijczyka za piękne trafienie wczoraj) oraz Lamela – 2 trafienia. Listę strzelców zamykają Burdisso, Gago, Taddei i Marquinho, którzy trafiali po jednym razie.

W sumie mamy więc aż 13 zawodników, którzy zdobywali gole dla drużyny, która z gry ofensywnej uczyniła swoje credo, jednocześnie pozwalając przeciwnikom za dużo miejsca w fazie defensywnej. Jeśli dzieje się tak z Novarą, to jeszcze ujdzie. Ale jeśli zdarza się z mocniejszymi drużynami, to nauczka okazuje się bolesna, jak mieliśmy już okazję kilkakrotnie zobaczyć w tym sezonie. A więc w kontekście przyszłego sezonu, koniecznie trzeba wzmocnić obronę poprzez przemyślane zakupy. Z przodu, jak się wydaje, wszystko idzie dobrze po tym, jak wrócił Osvaldo, który tak wiele strzelał w styczniu i lutym, zanim zatrzymała go kontuzja. Piłkarz ten w ostatnich trzech spotkaniach zawsze zdobywał bramki, a wczoraj to on był siłą napędową drużyny. Nie tylko zdobył gola, ale też trafił w poprzeczkę i zaliczył dwie asysty (przy golach Marquinho i Lameli).

W rankingu asyst nie prowadzi jednak Osvaldo, lecz kapitan Romy. Totti asystował przy bramkach kolegów 7 razy (wczoraj podawał z rzutu różnego do Osvaldo). Na drugim miejscu plasuje się Pjanic z sześcioma oraz Lamela z pięcioma asystami.

Autor: kaisa